



**CENTRUM
EUROPY
WSCHODNIEJ**

UNIWERSYTET MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Walenty Baluk

Wybory prezydenckie w Gruzji 27 X 2013

KOMENTARZE / POLITYKA



**Nr 1
2013**

Copyright © Centrum Europy Wschodniej UMCS

REDAKCJA NAUKOWA:

Prof. dr hab. Walenty Baluk

Dr Nadia Gergało-Dąbek

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Mgr Barbara Targońska

WYDAWCA:

**Centrum Europy Wschodniej
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie**

ul. Zana 11, 20-601 Lublin,
tel. (+48) 81 537 64 04; tel./faks (+48) 81 537 64 61
biuro@centrum.umcs.pl
<http://www.centrum.umcs.pl>



KOMENTARZE / POLITYKA / Nr 1

Walenty Baluk

Wybory prezydenckie w Gruzji 27 X 2013

LUBLIN, listopad 2013

Gruzja w dalszym ciągu jest uznawana za państwo przechodzące proces transformacji demokratycznej. Większość organizacji monitorujących ten proces, w tym Fundacja Freedom House, ocenia Gruzję jako państwo częściowo wolne. Wskaźniki rozwoju demokratycznego pozwalają umieścić państwo gruzińskie w „szarej strefie” demokracji. Oznacza to, że proces wyborczy oceniany jest stosunkowo wysoko w porównaniu do szeregu państw obszaru WNP, ale jego jakość nadal ustępuje standardom państw demokracji skonsolidowanej i nieskonsolidowanej z państw Europy Środkowej.

Tabela 1. Wyniki wyborów prezydenckich 27 X 2013

| Kandydaci | Partia | Głosy | % |
|---|--|-----------|-------|
| Georgij Margwełaszwili | „Gruzińskie Marzenie – Demokratyczna Gruzja” | 1 012 214 | 62,11 |
| Dawid Bakradze | Zjednoczony Ruch Narodowy | 354 206 | 21,73 |
| Nino Burdżanadze | Ruch Demokratyczny – Jedyna Gruzja | 165 933 | 10,18 |
| Szałwa Natełaszwili | Partia Pracy Gruzji | 46 958 | 2,88 |
| Georgij Tarmadze | Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny | 17 343 | 1,06 |
| Zarejestrowanych wyborców/Frekwencja | | 3 537 719 | 46,96 |

Źródło: Centralna Komisja Wyborcza Gruzji

W wyborach wystartowało 23 kandydatów, ale w rywalizacji uczestniczyło de facto 3 pretendentów: Georgij Margwełaszwili, Dawid Bakradze i Nino Burdżanadze. W elekcji prezydenckiej, podobnie jak w parlamentarnej, zderzyły się zwolennicy obecnego premiera, lidera ugrupowania „Gruzińskie Marzenie – Demokratyczna Gruzja” oraz ustępującego prezydenta, wspieranego przez Zjednoczony Ruch Narodowy. Uważana za prorosyjskiego kandydata Nino Burdżanadze nie miała większych szans na zwycięstwo, ale liczyła na zajęcie drugiej lokaty.

Losy wyborów zostały rozstrzygnięte już w pierwszej turze, ponieważ Georgij Margwełaszwili uzyskał ponad 62% głosów, a jego główny rywal Dawid Bakradze zaledwie 21,7% poparcia. Niespełna 47% frekwencja świadczy o częściowym zmęczeniu gruzińskiego elektoratu wyborami, a także o zmniejszeniu ich rangi w związku z nowelizacją Konstytucji, która zmniejszyła kompetencje głowy państwa oraz brakiem charyzmatycznej postaci w gronie kandydatów.

Głosując na Georgija Margwełaszwili obywatele wyraźnie opowiedzieli się jeszcze raz po stronie Bidziny Iwaniszwili i jego siły politycznej. Z kolei Zjednoczony Ruch Narodowy Michaiła Saakaszwilego przegrywając wybory parlamentarne i prezydenckie został zmuszony do oddania władzy i przejścia do opozycji.

Georgija Margwełaszwili jest doktorem filozofii i od roku piastował w rządzie stanowisko ministra oświaty i wicepremiera. Nie należał do

żadnej partii politycznej, a jego kandydaturę zgłosiło rządzące ugrupowanie „Gruzińskie Marzenie – Demokratyczna Gruzja”. Jednak nowy prezydent w wyniku wcześniejszych zmian do ustawy zasadniczej utraci znaczną część kompetencji na rzecz premiera. Głowa państwa pozostanie zwierzchnikiem sił zbrojnych oraz rady bezpieczeństwa narodowego. Większą rolę w systemie organów władzy wykonawczej będzie odgrywał premier. Przed wyborami prezydenckimi Bidzina Iwaniszwili oświadczył, że ustąpi ze stanowiska szefa rządu po wyborach głowy państwa. Dnia 2 listopada na konferencji prasowej oświadczył, że na to stanowisko będzie rekomendował Iraklija Garibaszwilego, ministra spraw wewnętrznych.

Obserwatorzy z ramienia OBWE i innych instytucji wysoko ocenili przebieg wyborów w Gruzji. Wysłannicy podkreślali rywalizacyjność elekcji, stosunkowo równy dostęp kandydatów do środków masowego przekazu i dobrą organizację procesu. W rywalizacji nie brakowało elementów negatywnej kampanii wyborczej. Obóz Michaiła Saakaszwilego był oskarżany o liczne nadużycia, zaś Nino Burdżanadze wytykano powiązania z Rosją.

Rosyjski politolog i polityk Siergiej Markow podkreślił, że Gruzinom należy pogratulować przeprowadzenia rzeczywiście demokratycznej elekcji. Wyniki wyborów były do przewidzenia, ponieważ na to wskazywały przedwyborcze sondaże. Gruziński ekspert Ramaz Sakwarelidze zaznaczył, że do władzy w państwie dochodzi nowa

fala polityków, czego dowodem jest zwycięstwo Georgija Margwełaszwilego, który stopniowo budował swoją popularność m.in. przy pomocy środków masowego przekazu. Kolejny gruziński politolog Mamuka Arieszidze jest zdania, że pozostawione prezydentowi kompetencje pozwolą głowie państwa na odgrywanie istotnej roli w systemie politycznym. Dodatkowym ułatwieniem będzie posiadanie foteli prezydenta i premiera przez jedno ugrupowanie. Jednak realizację polityki władz centralnych mogą utrudniać władze lokalne, gdzie Zjednoczony Ruch Narodowy Michaiła Saakaszwilego zachowa znaczące wpływy (np. w Tbilisi).

Na uwagę zasługuje fakt, że przez rok, między elekcją parlamentarną a prezydencką, mieliśmy do czynienia ze współistnieniem prezydenta i premiera, pochodzących z różnych konkurujących ze sobą obozów. Prezydent elekt zapowiedział, że dla Gruzji priorytetem pozostaną kwestie integracji z UE i NATO. Państwo będzie dążyło do zacieśnienia partnerstwa regionalnego z Turcją i Azerbejdżanem, normalizacji relacji z Rosją oraz rozwoju współpracy z państwami regionów czarnomorskiego i kaspijskiego.

Dla ugruntowania zmian demokratycznych niezwykle ważną kwestią jest przekazanie władzy w sposób pokojowy. Zatem alternacja władzy w Gruzji w latach 2012-2013 dobrze rokuje gruzińskiej demokracji. Jednak nie oznacza to, że nie ma ona zagrożeń. Podejmowane przez nowe władze próby „rozprawy” z politycznymi

przeciwnikami mogą budzić pewne obawy, szczególnie zapowiedzi postawienia w stan oskarżenia ustępującego prezydenta. Politycy europejscy już ostrzegli Gruzję przed konsekwencjami powtórzenia ukraińskiego scenariusza, polegającego na stosowaniu selektywnej sprawiedliwości po zmianie władzy. Nie może także nastąpić powrotu do praktyk przeciwdziałania alternacji władzy w kolejnych elekcjach oraz zaniechania reform demokratycznych.

Źródła:

1. Centralna Komisja Wyborcza Gruzji, <http://www.cec.gov.ge/en>
2. "Українська правда", <http://www.pravda.com.ua/>
3. „Вестник Кавказа”, <http://www.vestikavkaza.ru/>